

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Przemysława Rajcha

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017r. sprawy

P. S.

oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 15 września 2016r, sygn. akt. II K 131/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. P. Ż. (1) kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu przed Sądem odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz wymierza mu opłatę w wysokości 580 złotych.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2016 roku w sprawie II K 131/14 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego P. S. za winnego ciągu przestępstw z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (k. 300 – 300v).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 313 – 315).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się do kwestionowania materiału dowodowego, który potwierdza winę i sprawstwo oskarżonego. Skarżący twierdziła w apelacji, iż zeznania świadka obciążającego

oskarżonego są niewiarygodne, a nadto, iż w sprawie istnieją wątpliwości, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

W pierwszej kolejności odnosząc się do stawianych przez skarżącego zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia argumentacji skarżącego w zakresie kwestionowania oceny zeznań M. K.. Wbrew stawianej przez skarżącego argumentacji zeznania tego świadka były spójne i logiczne, a nadto jak sam on wskazał nie był w żadnym konflikcie z oskarżonym. Również oskarżony wskazał, że nie był w żadnym konflikcie z tym świadkiem (k. 284v). Ponadto Sąd Rejonowy oceniając zeznania tego świadka należycie wziął pod uwagę jego przeszłość kryminalną (k. 308) wskazując, że w realiach niniejszej sprawy nie miała ona wpływu na ocenę jego depozycji i nie stanowiła podstawy do ich dyskredytacji, albowiem na skutek złożonych przez siebie wyjaśnień, wówczas jeszcze jako współoskarżony, w istocie rzeczy pogрузzył on siebie jeszcze bardziej, wskazując na okoliczności nabywania większej ilości narkotyków, niż ta znaleziona przy nim w czasie zatrzymania. W świetle jego uprzedniej karalności musiał on zdawać sobie sprawę z tego, że może to wpłynąć na surowszy wymiar kary. Wbrew więc twierdzeniom M. K. nie miał żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego. Natomiast podnoszona przez skarżącego kwestia nie potwierdzenia przez kolejnego współoskarżonego M. S. (2) składanych na etapie postępowania przygotowawczego, przez M. K., wyjaśnień dotycząca zakupu narkotyków od P. S. nie jest tak jednoznaczna jak starał się to przedstawić obrońca oskarżonego. M. S. (2) wyraźnie wskazał bowiem, „nie byłem bezpośrednio przy transakcji, aczkolwiek nie wykluczam, że K. nabył od P. S. marihuanę” (k. 35v). Wyjaśnienia tego współoskarżonego nie zaprzeczały więc całkowicie zeznaniom M. K. i nie wpłynęły na to, aby tylko na tej podstawie je zdyskredytować. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że M. S. (2) nie chciał jeszcze bardziej pograżać swoich kolegów i wolał w sposób nieprecyzyjny wypowiedzieć się na okoliczność zakupu marihuany, wskazując wszakże, iż nie wyklucza, że to właśnie od oskarżonego, M. K., zakupił marihuanę. Konkludując, Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż z prawidłowo ocenionych zeznań świadka wynika, że do inkryminowanego zdarzenia doszło w sposób opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Trafnie przyjął także Sąd Rejonowy, że nie było podstaw do pogłębiania twierdzeń oskarżonego o rzekomym zmuszeniu go przez przesłuchującego policjanta do złożenia wyjaśnień, w których przyznał się on do stawianych mu zarzutów. Oskarżony zresztą był bardzo oględny w swoich twierdzeniach na ten temat. Ostatecznie nie można również pomijać i tego, że oskarżony wyraźnie wskazał na rozprawie, że czytał przed podpisaniem protokołu ze swoimi wyjaśnieniami i mógł się z nim zapoznać (k. 284v). Dla Sądu odwoławczego podobnie jak przyjął to Sąd Rejonowy, jest to w sposób oczywisty realizacja przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Trudno bowiem racjonalnie zakładać, iż w rzeczywistości funkcjonariusz publiczny narażałby się na odpowiedzialność karną tylko po to, aby wcześniej przygotować protokół z zeznaniami oskarżonego, tym bardziej, że stawiane mu zarzuty nie były zarzutami o bardzo znacznym ciężarze gatunkowym o ile zważy się wskazane ilości środków odurzających. W podobnym tonie należy skomentować wskazywane przez skarżącego okoliczności dotyczące nieprzeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego. Wbrew jego twierdzeniom nie było bowiem podstaw do przeprowadzenia takich czynności. Zarzut stawiany oskarżonemu dotyczył bowiem ściśle określonej ilości narkotyków, którą miał udzielić innej osobie, tj. M. K.. Zarówno oskarżony, jak i M. K. przyznawali się do tych okoliczności i je potwierdzali na tamtym etapie postępowania. Nie było więc podstaw do tego, aby prowadzić dalsze przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego, tym bardziej, iż chodziło o udzielenie niewielkiej ilości narkotyków. Brak było więc przesłanek do przypuszczenia, że oskarżony może zajmować się tym procederem w szerszym zakresie.

W dalszej kolejności odnieść się należało do wskazywanej przez skarżącego kwestii dotyczącej oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie ojca oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego w sposób całkowicie prawidłowy wskazał Sąd Rejonowy podstawy oddalenia tego wniosku dowodowego (k. 285). Przede wszystkim należy wskazać, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego tempore criminis był przedmiotem padania biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wydawali w tej sprawie dwie opinie pisemne oraz opinie ustne, będąc przesłuchiwanymi na rozprawie. Wszelkie

okoliczności dotyczące poczytalności oskarżonego tempore criminis, jak również jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego w kontekście możliwości brania udziału w postępowaniu, były przedmiotem dogłębnej i wszechstronnej analizy przez biegłych psychiatrów. obrońca oskarżonego nie kwestionował opinii biegłych w zakresie ustalenia jego stanu poczytalności tempore criminis i wniósł jedynie o przeprowadzenie opinii uzupełniającej dotyczącej aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w kontekście możliwości jego udziału w postępowaniu (k. 208, 211), co też Sąd Rejonowy uczynił przeprowadzając dowodów z uzupełniającej opinii pisemnej biegłych (k. 216 – 217, 220 – 222). Całkowicie słusznie więc wskazał Sąd Rejonowy, że zeznania ojca oskarżonego nie miałyby więc żadnego wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego. Sąd odwoławczy wskazuje, że tym bardziej jest to pogląd uzasadniony, gdy weźmie się pod uwagę, że ojciec oskarżonego nie posiada wiadomości specjalnych pozwalających zakwestionować dowód z opinii biegłych psychiatrów, a nadto jak wynika z twierdzeń samego oskarżonego oboje jego rodzice również leczą się psychiatrycznie (k. 163v).

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

W konsekwencji niesłuszny okazał się także zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałyby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku oskarżony, bądź jego obrońca (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, albowiem wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zarzut ten nie został zresztą przez skarżącą w żaden sposób sprecyzowany w uzasadnieniu apelacji, więc nie sposób się do niego w jakikolwiek sposób odnieść. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy na podstawie powyżej opisanych dowodów wolne były w istocie od wątpliwości tego rodzaju, które nakazywałyby organowi prowadzącemu postępowanie ich rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego. Zeznania M. K. pozwoliły na ustalenie odpowiedzialności karnej oskarżonego w sposób niewątpliwy.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego P. S. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 615, ze zm.) i § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. P. Ż. (2) kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (580,00 złotych).

Małgorzata Susmaga